

BOJANOWO | PO UDERZENIU W DRZEWO Z AUDI WYPADŁ SILNIK

Kierowca i pasażer w szpitalu

Policjanci zatrzymali prawo jazdy 19-latkowi z gminy Bojanowo po tym, gdy młody kierowca audi A3 uderzył w drzewo na trasie Zaborowice - Borszyn Wielki. On oraz 17-letni pasażer trafili do szpitala.

Jak ustalili policjanci, kierowca prawdopodobnie jechał z nadmierną prędkością w miejscu, w którym obowiązuje ograniczenie do 70 km/h. Po wyjściu z łuku, 19-latek stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. Auto obróciło, zatrzymując się częściowo na jezdni i poboczu. Siła uderzenia musiała być ogromna. Elementy karoserii znajdowały się w promieniu kilkudziesięciu metrów.

Ze służb, górowska załoga karetki i tamtejsi strażacy zawodowi dotarli na miejsce jako pierwsi. - Zastali oni dwóch poszkodowanych młodych mężczyzn leżących na jezdni w pobliżu bardzo mocno rozbitego audi A3 - opisuje mł. bryg. Krzysztof Skrzypczak, p.o. zastępcy komendanta powiatowego PSP w Rawiczu. Po przebadaniu obu rannych, załoga karetki zabrała 17-latkę ze złamaną nogą do szpitala.

W międzyczasie zapadła decyzja o wezwaniu kolejnego zespołu ratownictwa medycznego - do drugiego poszkodowanego. Opiekę nad rannym, ale przytomnym mężczyzną, sprawowali strażacy z Góry - ze względu na własne bezpieczeństwo w dobie epidemii - ubrani w specjalne



Z auta wypadł silnik



Po wypadku, do którego doszło w piątek po godzinie 16.00, droga była zablokowana przez ponad cztery godziny

kombinezony, gogle i rękawice. Po przyjeździe załogi karetki, 19-latek trafił pod ich opiekę. Po przebadaniu na miejscu, przewieziono go do szpitala.

Jak poinformował w piątkowy wieczór dyżurny rawickiej komendy policji, kierowca doznał, m.in. wstrząśnienia mózgu, a także ran

ręki i nogi. Z kolei, pasażer ma złamaną nogę. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek. 19-latkowi zatrzymano prawo jazdy.

Na miejscu, oprócz służb z powiatu górowskiego, pracowali strażacy zawodowi i załoga rawickiej karetki, policjanci i druhowie z OSP Bojanowo.

(db)